

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 17 stycznia 2020 r.,

sprawy **J. K.**

skazanego z art. 56 ust.1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 6 lutego 2018 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 29 września 2017r., sygn. akt VI K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

J. K. został oskarżony o to, że w okresie od lata 2002 roku do stycznia 2005 roku w Ł., W. i B. , działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z R. K. , A. Ź. oraz innymi osobami, wbrew przepisom określonym w art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wprowadził do obrotu znaczną ilość środków odurzających w postaci co najmniej 4000 gram kokainy, w ten sposób, że czterokrotnie sprzedał ją innym osobom tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 września 2017 roku w sprawie o sygn. VI K (...) Sąd Rejonowy w G. oskarżonego J. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że z jego popełnienia uzyskał korzyść majątkową w kwocie co najmniej 29.342 złotych i kwalifikując ten czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485) w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 09 września 2011 r. (Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678) w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. wymierzył mu, na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485) w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 09 września 2011 r. (Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i art. 33 § 2 w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k., karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 150 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 złotych a na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz mającą wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania, a to: art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k.

Powołując się na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 6 lutego 2018r., sygn. akt V Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca J. K. zarzucając:

„1. Rażąco naruszenie przepisów prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 56 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez przyjęcie w podstawie prawnej skazania łącznie z art. 56 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, pomimo iż taka łączna kwalifikacja przypisanego czynu zawiera w sobie logiczną sprzeczność oraz uchybia zasadzie *lex specialis derogat legi generali*.

2. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 KPK poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego J. K. , nie dających się usunąć wątpliwości, dotyczących składu

chemicznego środków o których mowa w zarzucie, pomimo braku zabezpieczenia tych środków, zbadania ich składu chemicznego, w celu stwierdzenia, czy należą one do grupy środków odurzających, substancji psychotropowych o składzie chemicznym objętym załącznikami do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Ponadto braku zabezpieczenia takich środków w toku przeszukania nieruchomości J. K. czy chociażby śladów przechowywania takich środków.

3. Rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 KPK w zw. z art. 457 § 3 KPK poprzez brak wnikliwego i prawidłowego ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do zarzutów apelacji naruszenia art. 7 KPK oraz art. 5 § 2 KPK, brak wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami dlaczego uznano zarzuty apelacji za bezzasadne, pomimo iż pomówienia R. K., B. K. i A. Ż. wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego nie zostały potwierdzone innymi obiektywnymi dowodami.

4. Rażące naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art 6 KPK w związku z art. 391 § 1 i 2 KPK oraz art. 6 ust. 3 lit d Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności /EKPCz/, poprzez oparcie orzeczenia na odczytanych, wbrew zasadzie bezpośredniości, wewnętrznie sprzecznych wyjaśnieniach B. K., osoby zdaniem sądów obu instancji kluczowej, potwierdzającej pomówienie R. K.. Pomimo posiadania przez Sądy informacji o miejscu pobytu świadka oraz możliwości skorzystania z międzynarodowej pomocy prawnej”.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć wypada, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a skoro wnoszonym **od prawomocnego** orzeczenia sądu drugiej instancji, to służącym do wyeliminowania z obrotu prawnego tylko orzeczeń dotkniętych uchybieniami o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innego rażącego naruszenia prawa o **podobnym charakterze**, jeżeli mogło

ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Oznacza to, że kasacja została wprowadzona do polskiego procesu karnego po to by eliminować z wspomnianego obrotu orzeczenia nie tyle dotknięte zwykłymi uchybieniami materialnoprawnymi bądź procesowymi, ile uchybieniami tak istotnie wadliwymi, że ich pozostawienie w obrocie prowadziłoby do skutków społecznie oczywiście nieakceptowalnych. Oznacza to także, że postępowanie kasacyjne nie może służyć dublowaniu kontroli odwoławczej dokonanej już raz przez sąd rozpoznający zwykły środek odwoławczy. a tym samym wyklucza możliwość formułowania w kasacji zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych nawet wtedy, gdy w wyniku instrumentalnego zabiegu autora kasacji, zmierzającego do ominięcia tego ustawowego ograniczenia – przyjmuje on postać (pozornie) zarzutu rażącego naruszenia prawa.

Przypomnienie powyższego okazuje się konieczne, jako że autor kasacji podnosząc zarzut opisany w pkt. 3, pod pozorem naruszenia norm prawa procesowego określających reguły kontroli odwoławczej, zmierza, do wywołania ponownej, dublującej kontroli orzeczenia Sądu I instancji przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym. Jeśli bowiem zagłębić się w treść uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, to oczywistą jawi się gołosłowność twierdzenia jakoby nie zawierało ono wnikliwego i kompletnego odniesienia się do zarzutów stawianych w apelacji, w zakresie sposobu oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji. To natomiast, że owo „odniesienie się „tego Sądu do tych zarzutów apelacji nie przekonuje jej autora, to przecież nie może być podstawą zarzutu kasacyjnego. Zarzut kasacyjny w tej mierze może być skuteczny wyłącznie wtedy, jeśli autor kasacji zdoła wykazać, że Sąd odwoławczy odpowiadając na zarzuty odwoławcze popełni rażące błędy dowolności istotnie wpływające na treść jego orzeczenia. **Tak w tej sprawie oczywiście nie jest** zaś oczywiście niezrozumiałe są sugestie jakoby „pomówienia R. K. , B. K. i A. Ż., wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, nie zostały potwierdzone innymi obiektywnymi dowodami”. Nie wiadomo wszak o jakie „ obiektywne dowody obrońcy chodzi (pewnie, że najlepiej byłoby, gdyby transakcje oskarżonego zostały np. nagrane albo sfilmowane), natomiast jasne jest, że zeznania tych świadków, obciążające oskarżonego, zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji,

we wzajemnym ze sobą powiązaniu, jako wzajemnie się wspierające i uzupełniające a ocena ta trafnie uznana została w toku kontroli odwoławczej za nie wykraczającą poza granice „oceny swobodnej” w rozumieniu art. 7 k.p.k. Wszystkie wskazane w uzasadnieniu kasacji okoliczności Sąd odwoławczy miał na uwadze, tyle że dostrzegając np. rozbieżności w zeznaniach R. K. , rozmiar jego działalności czy okoliczności związanych z kolorem sprzedanej przez oskarżonego kokainy czy analizując treść rozmowy B. K. z I. K. , nie przydał im i miał prawo do tego, nie przyznać im takiej wagi jakiej chciałby im przydać obrońca oskarżonego. Podobnie, nie może uchodzić za dowolną ocena zeznań świadka Ż., który przecież rozpoznał oskarżonego jako osobę zbywającą narkotyki (sąd weryfikował jego zeznania przez pryzmat zeznań innych świadków np. co do pseudonimu oskarżonego), wobec czego chybiona jest argumentacja z kasacji o wadliwości oceny tych zeznań. Wreszcie w tej sprawie istotne też jest to, że wskazywane przez oskarżonego okoliczności, dla których – wedle niego – K. mieliby fałszywie go pomawiać o obrót narkotykami zostały dostrzeżone i ocenione w sposób logiczny i niesprzeczny z pozostałymi dowodami. Tak więc, wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja nie zawiera zasadnych argumentów, które potwierdzałyby stawiany zarzut w pkt 3, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k. Skarżący w ramach tego zarzutu usiłuje jedynie przedstawić odmienną, subiektywną ocenę przeprowadzonych w toku postępowania dowodów, co przecież jest niedopuszczalnym zabiegiem w postępowaniu kasacyjnym.

Odnosząc się zaś do pozostałych zarzutów kasacyjnych, trzeba zauważyć, że wadliwie skonstruowany został zarzut z pkt. 2. Zarzut, dotyczący obrazu art. 5 § 2 k.p.k., był wcześniej formułowany przez obrońcę J. K. wobec wyroku Sądu I instancji i był przedmiotem analizy ze strony Sądu odwoławczego, który na stronie 5 uzasadnienia prawidłowo wyjaśnił jego bezzasadność na gruncie przedmiotowej sprawy, powołując się przy tym na treść ugruntowanego orzecznictwa dotyczącego tej kwestii. Po prostu nie można stawiać zarzutu obrazu art. 5 § 2 k.p.k. wtedy, gdy w istocie kwestionuje się ocenę dowodów, w tym przypadku prowadzących do ustalenia przez sąd, że zbywany był narkotyk w postaci kokainy a nie np. „fuga”. Zarzut opisany w punkcie 1 kasacji, dotyczący obrazu prawa materialnego „...poprzez przyjęcie w podstawie prawnej skazania łącznie z art. 56 ust 3 ustawy

o przeciwdziałaniu narkomanii...” jest o tyle nielogiczny, że przecież zaskarżony kasacją wyrok Sądu Okręgowego w R. - utrzymujący w mocy wyrok Sądu I instancji – nie zawiera żadnego rozstrzygnięcia co do kary. Sąd odwoławczy, a od orzeczenia tego tylko Sąd przysługuje kasacja, nie dokonywał zabiegu prawnej kwalifikacji ustalonego działania oskarżonego (subsumpcji) a jedynie w toku kontroli odwoławczej zaakceptował poprawność dokonanej przez Sąd pierwszej instancji kwalifikacji. Tym samym nie mógł dopuścić się obrazy prawa materialnego a jedynie obrazy przepisów procesowych regulujących zasady kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia i to w granicach stawianych w apelacji zarzutów (a przecież w apelacji takiego zarzutu nie było).

Natomiast zarzut formułowany w pkt 4 skargi kasacyjnej jako kierowany wprost pod adresem Sądu I instancji jest po prostu w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalny. Skoro Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to oczywistym jest, że nie mógł dopuścić się obrazy wskazanych w tym zarzucie przepisów prawa „poprzez oparcie orzeczenia na odczytanych, wbrew zasadzie bezpośredniości, wewnątrznie sprzecznych wyjaśnieniach B. K. ”. Ponadto zarzut taki nie był podnoszony w apelacji, zresztą jest także po prostu nierzetelny, na co wskazano trafnie w odpowiedzi na kasację.

Podsumowując; Sąd odwoławczy rzeczowo i wszechstronnie odniósł się do zarzutów stawianych w apelacji wywiedzionej przez obrońcę i w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wykazał powody akceptacji dla ustaleń faktycznych i prawnych przyjętych przez Sąd I instancji, przekonywująco uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, zwalniając skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.